Księga Jeremiasza

Rozdział 48

**1**. O Moabie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela: Biada nad Nebo, bo będzie spustoszone, zhańbione; zdobyte Kirjathaim, zhańbione i strwożone Misgab! **2**. Już z Cheszbonu znikła chluba Moabu; umyślili przeciw niemu zagładę: Naprzód, wytępmy go spośród ludów! I ty Madmenie się uciszysz, gdyż w ślad za tobą idzie miecz! **3**. Z Choroniam słychać odgłos krzyku: Spustoszenie i wielki pogrom! **4**. Został zgromiony Moab – co zawodząc ogłaszają najmniejsi. **5**. Na ścieżce do Luchit zanoszą się rzewnym płaczem; a przy stoku Choronaim wrogowie słyszą jęk rozpaczy. **6**. Schrońcie się, ocalcie wasze życie; stańcie się jak wrzos na puszczy. **7**. Dlatego, że polegasz na swych dostatkach oraz na twoich skarbach – i ty będziesz usidlony; Kemosz pójdzie na wygnanie, wraz z jego kapłanami i książętami! **8**. Na każde miasto nadciągnie pogromca – żadne nie ujdzie; doliny zostaną spustoszone i zniweczone równiny – jak powiedział to WIEKUISTY. **9**. Dajcie Moabowi skrzydła, niech chyżo uleci; jego miasta zostaną pustkowiem z powodu braku w nich mieszkańca! **10**. Przeklęty, kto niedbale spełnia sprawę WIEKUISTEGO; także przeklęty ten, co hamuje swój miecz przed krwią! **11**. Moab był spokojnym od swojej młodości, cicho się osadził na swoich drożdżach; nie był przelewany z naczynia w naczynie oraz nie poszedł na wygnanie. Dlatego został w nim jego smak, a zapach się nie zmienił. **12**. Dlatego oto nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, że poślę na niego tych, którzy naginają, więc go nagną; wypróżnią jego naczynia, a jego dzbany potłuką. **13**. Moab się powstydzi z powodu Kemosza, jak powstydził się dom Israela z powodu Betel, swojej otuchy. **14**. Jak możecie twierdzić: Jesteśmy bohaterami, dzielnymi mężami do boju? **15**. Moab zostanie spustoszony, wyjdziecie z jego miast, a wybór jego młodzieży pójdzie na rzeź – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **16**. Bliską nadejścia jest klęska Moabu, a jego niedola bardzo się spieszy. **17**. Bolejcie nad nim wszyscy jego sąsiedzi; wszyscy, co znacie jego imię, wołajcie: Jak się połamał silny pręt, wspaniałe berło! **18**. Zejdź ze sławy i siądź na bezwodziu, mieszkanko, córko Dybonu! Gdyż wystąpił przeciw tobie pogromca Moabu i burzy twoje twierdze! **19**. Stań w pobliżu drogi i wypatruj, obywatelko Aroeru! Pytaj zbiega i tą, co uchodzi; powiedz: Co się dzieje? **20**. Moab został zhańbiony, tak, skruszony; biadajcie i wołajcie, głoście nad Arnonem, że Moab został zburzony! **21**. Gdyż sąd przypadł na ziemię dolin, na Cholon, na Jahac i na Mafaath. **22**. Na Dybon, na Nebo i na Beth–Dyblataim. **23**. Na Kirjathaim, na Beth–Gamul i na Beth–Maon. **24**. Na Keryjoth, na Bocra oraz na wszystkie, dalekie i bliskie, miasta Moabu. **25**. Będzie odcięty róg Moabu, a jego ramię złamane – mówi WIEKUISTY. **26**. Upijcie go, bo wynosi się przeciw WIEKUISTEMU; niech pluska się w swoich plwocinach, a i on, niech będzie też pośmiewiskiem. **27**. Bo czy Israel nie był u ciebie w pośmiewisku? Czy złapano go między złodziejami? Gdyż ile razy o nim mówiłeś – trzęsłeś się. **28**. Opuście miasta, osiądźcie pośród skał, mieszkańcy Moabu! Stańcie się jak gołębica, co ściele gniazdo na skrajach przepastnych szczelin! **29**. Słyszeliśmy o pysze Moabu, niezmiernie dumnego; o pysze, hardości i jego nadętości, o wyniosłości jego serca. **30**. Ja znam – mówi WIEKUISTY, jego porywczość i nieszczerość; jego kłamcy nieszczerze działali. **31**. Dlatego muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem; niech też westchną nad mieszkańcami Kir–Cheresu! **32**. Bardziej niż opłakiwano Jazer, muszę opłakiwać ciebie – winogradzie Sebmy, którego latorośle przeprawią się za morze i sięgną aż do morza Jazeru. Niszczyciel przypadł na twe zbiory oraz na twoje winobranie. **33**. Z sadów i ziemi Moabu znikła radość oraz wesele, a wino usunięto z kadzi. Nie tłoczą już wśród radosnych okrzyków; a okrzyki nie są tamtymi okrzykami! **34**. Bardzo narzeka Cheszbon; aż do Elale, podnoszą swój głos do Jahac; od Coaru – do Choronaim i Eglad Szeliszyja; bowiem i wody Nimrym zamienią się w pustkowie. **35**. Wytracę z Moabu – mówi WIEKUISTY, tego, co usypuje pagórek i kadzi tam swoim bóstwom. **36**. Dlatego moje serce, jak fletami, rozbrzmiewa nad Moabem; jak fletami rozbrzmiewa też moje serce nad mężami Kir–Cheres, bo w niwecz poszły i dostatki, które nabyli. **37**. Ołysiała każda głowa i zgolona jest każda broda; na wszystkich rękach nacięcia i wór na biodrach. **38**. Wszędzie żałoba; na wszystkich dachach Moabu oraz na jego ulicach; gdyż skruszę Moab jako nieużyteczne naczynie – mówi WIEKUISTY. **39**. Jakże strwożony! O, biadajcie! Jakże zhańbiony Moab podał tył! Moab stał się pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów! **40**. Bowiem tak mówi WIEKUISTY: Oto nadlatuje orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem! **41**. Wzięte Keryjot i twierdze też zdobyte; w ten dzień serce rycerzy Moabu będzie jak serce kobiety w bólach. **42**. Moab zgładzony z rzędu ludów, bo się wynosił przeciw WIEKUISTEMU! **43**. Na was, mieszkańcy Moabu: Strach, przepaść i zasadzka – mówi WIEKUISTY. **44**. Kto ucieknie przed strachem – wpadnie w przepaść; kto wydostanie się z przepaści – będzie złapany w zasadzce. Gdyż przyprowadzę na niego, na Moab, rok jego kaźni – mówi WIEKUISTY. **45**. Pod cieniem Cheszbonu bezsilnie stanęli ci, co pierzchają; gdyż z Cheszbonu wydobywa się ogień, a płomień spośród Sychonu; pożera bok Moabu oraz ciemię synów wojennej wrzawy. **46**. Biada ci Moabie! Zginął lud Kemosza, bo twoi synowie wzięci są w niewolę, a twoje córki do więzienia. **47**. Jednak w następstwie czasów, przywrócę brańców Moabu mówi WIEKUISTY. Dotąd jest wyrok odnośnie Moabu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012